CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 188 (8416) — Środa, dnia 18 sierpnia 1926 r. — Rok XXXIV.

Uzdrowienie w modlitwie przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

CZĘSTOCHOWA, 17. Wśród tegorocznych pielgrzymek do Częstochowy rozeszła się wczoraj wiadomość o uzdrowieniu 25-letniego Michała Wydziałkiewicza, inwalidy wojennego z Mińska Mazowieckiego, zamieszkałego ostatnio we wsi Grodzisko pod Kaliszem.

Wydziałkiewicz sparaliżowany na prawą rękę i nogę, utrzymujący się ostatnio z miłosierdzia przybył wraz z pielgrzymką ze swej parafji do Częstochowy.

Do klasztoru przywieziono go furmanką, poczem wprowadzony przez uczestników pielgrzymki dotarł do klasztoru.

Po odbytej spowiedzi i przyjęciu komunji udał się do kaplicy Matki Boskiej.

Tu — jak opowiadał następnie — leżąc krzyżem przed Cudownym Obrazem, doznał wrażenia, iż krew płynie mu z boku, poczem, jak twierdzi, powróciła mu utracona oddawna zdolność władania ręką i nogą. Istotnie o własnych siłach powstał a następnie opuścił kaplicę.

O. Pius spisał protokuł o wyzdrowieniu Wydziałkiewicza.

Co się dzieje w Rosji.

Wojownicze nastroje zahamowane.

RYGA, 17. „Słowo" donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie rewolucyjnej rady wojennej na której omawiano kwestję przygotowania armji sowieckiej na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego. Unszlicht i Tuchaczewski wypowiedzieli się za polityką agresywną oraz, jakoby, za natychmiastowem wystąpieniem Rosji sowieckiej przeciwko jej sąsiadom zachodnim. Bubnow, Kamieniew i Budienny ostro krytykowali to stanowisko wskazując na nieprzygotowanie armji sowieckiej do wojny. W rezultacie miała się rada rewolucyjna zwrócić do rady komisarzy ludowych, polecając jej ze względów wojskowych unikania wszelkich konfliktów z państwami ościennemi.

Walka ze zbuntowaną kawalerją.

WILNO, 17. Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż 37 pułk kawalerji z VII samarskiej dywizji który pierwszy wystąpił do walki z wojskami wiernemi większości rządowej, został rozbity przez piechotę i rozproszony ukrywa się w lasach. Ubiegłej nocy w rejonie miasta Krasne około strażnicy Baksza z pobliskiego lasu weszło na linję graniczną 4 oficerów i kilkunastu żołnierzy sowieckiej kawalerji, pragnąc przedostać się na polską stronę. Na widok zbliżającego się silnego patrolu straży sowieckiej, ukryli się w lasach. W ciągu dnia następnego stoczyły oddziały sowieckie w pobliżu granicy walkę ze zbuntowanemi kawalerzystami, przy użyciu granatów.

Rozruchy antysowieckie w Odesie.

Wiedeń, 17. „Sonn - und Montagztg." donosi z Odesy, że doszło tam do walk ulicznych. Separatyści domagają się zupełnego oderwania Ukrainy od republik sowieckich.

Kamieniew poszedł w „duraki".

MOSKWA, 17. Komisarz do spraw handlu wewnętrznego i zagranicznego, Kamieniew, został większością głosów WCIK-a usunięty z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wybrano Anastazegi Mikojana, członka WCIK-a i kandydata na członka Politbiura. W 1918 roku Mikojan był komisarzem sowieckim w Baku, gdzie był aresztowany wraz z innymi komisarzami przez Anglików i tylko dzięki przypadkowi udało mu się ujść śmierci.

Bank Polski podwyższa kapitał do 150 milj. zł.

WARSZAWA, 17. W sobotę o godzinie 12 w poł. odbyła się w Banku Polskim konferencja prasowa, na której pan prezes St. Karpiński przedstawił uchwały rady Banku w sprawie zmiany statutu i podwyższenia kapitału akcyjnego.

Najważniejszą zmianą jest poprawka, wniesiona do par. 4 statutu, która przewiduje, że podwyższenie kapitału Banku do wysokości 50 proc. może następować na zasadzie uchwały Rady Banku bez uciekania się do Walnego Zgromadzenia

W ten sposób po przeprowadzeniu zmiany kapitał Banku będzie podwyższony o 50 proc. do 150 milj. zł. w złocie.

Następną ważną zmianą statutową jest obniżenie wysokości pokrycia wypuszczonych banknotów. Dotychczasowy statut Banku przewidywał konieczność pokrycia obiegu pieniężnego 33 procentowym zapasem złota i dewiz.

Obecnie jednak, idąc za radami prof. Kemmerera oraz przykładem banków amerykańskich wysokość ustawowego pokrycia ma być obniżona.

Skala pokrycia ma być ruchoma i w razie potrzeby może być nawet niższa od 30 proc.

Natomiast od banknotów emitowanych poniżej 30 proc. Bank Polski będzie opłacał b. wysoką opłatę na rzecz Skarbu, która przy 20 proc. zapasu złota wynosić będzie aż 10 proc., a więc nie będzie się Bankowi opłacać.

Zapewnienie sobie większej swobody obrotu rezerwami jest uważane raczej za rodzaj asekuracji.

Sowiety nie chcą „komedji przyjaźni" z Polską.

RYGA. 17. „Izwiestja" poświęcają artykuł ostatniemu ekspose min. Zaleskiego, omawiając słowa ministra dotyczące stosunków między Polską i Unją sowiecką. Oficjalny organ sowiecki pisze dosłownie co następuje: „Oświadczenie Zaleskiego, że nasze wzajemne stosunki poprawiają się stopniowo pozostały dotychczas dyplomatycznym frazesem nie posiadającym żadnej wewnętrznej treści. Konkretne (!!) propozycje rządu sowieckiego, które mogły doprowadzić do przyjaznych i trwałych stosunków zostały przez Skrzyńskiego i przez obecny rząd zignorowane. Pragniemy nie komedji przyjaźni lecz rzeczywistej pacyfikacji wschodniej Europy. Dlatego uważamy politykę wielkich gestów za bezużyteczną".

Katastrofa budapeszteńska przyniosła 125 miljardów strat.

BUDAPESZT, 17. Policja aresztowała wczoraj trzech robotników podejrzanych o spowodowanie katastrofy na wyspie Csepel. Według obliczeń dotychczasowych szkody wyrządzone przez katastrofę sięgają sumy stu miljardów. Mieszkańcy wyspy Csepel zgłosili dotychczas strat na sumę dziesięciu miljardów, mieszkańcy Budapesztu na piętnaście miljardów. O liczbie zabitych i rannych pisma milczą ze względu na nakaz władz.

Trzęsienie ziemi w Anglji.

LONDYN, 17. W środkowej Anglji skonstatowano dość silne wstrząśnienia skorupy ziemskiej. W niektórych miastach w mieszkaniach pospadały obrazy i poprzewracały się meble.

LONDYN, 17. Jak donosi „Daily Mail", trzęsienie ziemi dało się odczuć w 22 hrabstwach. W szeregu miejscowości domy i budynki zostały tak silnie wstrząśnięte, iż na ścianach pokazały się rysy.

Katastrofa samochodowa.

PARYŻ, 17. Samochód z 7 pasażerami spadł ze znacznej wysokości. Cztery osoby stanowiące jedną rodzinę zostały zabite, trzy ciężko ranne.

Polsce zaproponowane będzie w Lidze miesce półstałe?

LONDYN, 17. „Observer" przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby Komisja Statutowa dla reorganizacji Rady Ligi Narodów uchwaliła zaproponować Polsce miejsce półstałe równorzędnie z Hiszpanją. Wskazuje to na to, że czas posiadania

miejsca półstałego będzie wynosił okres dłuższy od trzech do sześciu lat. Stanowisko, jakie w tej sprawie zajmie Hiszpanja jest dotychczas nieznane.

Północne Państwa postanowiły głosować za stałem miejscem w Lidze Narodów tylko dla Niemiec.

OSLO, 17. Wczoraj na zjeździe przedstawicieli Norwegji, Szwecji, Danji i Finlandji zapadła rezolucja, na mocy której państwa te głosować będą przeciwko powiększeniu liczby miejsc stałych w Lidze Narodów za wyjątkiem Niemiec, którym zdaniem tych państw miejsce to należy się z urzędu.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 17. (Radjo). Na dworcu ljońskim nastąpiło zderzenie się pociągów, wskutek czego 12 osób zostało zabitych i 37 rannych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 17. Dolar w obrotach międzybankowych 9.04, w obrotach prywatnych 9.04.

Solidaryzm czy walka klasowa.

W społeczeństwie czasów dzisiejszych rozbrzmiewa powszechnie hasło walki i nienawiści klasowej. Ciężkie położenie gospodarcze kraju, dźwigającego się dopiero z nędzy spowodowanej klęską wojny światowej, zaostrzyło i wypukliło wszelkie antagonizmy i przeciwieństwa klasowe. Powojenna ideologja rewolucyjna rozszerzyła i spopularyzowała w masach te hasła i rozpala nienwiść klasową.

Wiadomo, że głód i bieda są złemi doradcami. Nie trzeba się więc dziwić, że hasła walki klasowej posiadają dzisiaj tak wielu zwolenników. — Zresztą walka klasowa znaną była już od początków cywilizacji ludzkości. Była ona zawsze i pozostanie tak długo udziałem każdego rozwiniętego i zróżniczkowanego klasowo społeczeństwa, dopóki składać się ono będzie z różnych klas i warstw społecznych. O ile bowiem istnieją w społeczeństwie rozmaite klasy istnieć też musi pomiędzy niemi współzawodnictwo i rywalizacja o wpływy i władzę w państwie, czyli wytwarzać się musi walka klasowa. To też uznając istnienie tej walki jako konieczność życia społecznego, powinniśmy jednakże dbać o złagodzenie jej przejawów i ujęcie ich w formy, odpowiadające poziomowi społeczeństwa kulturalnego. Zwłaszcza zaś czuwać winniśmy nad tem, aby walka ta nie przeradzała się w nienawiść klasową, wiodącą do zguby i zatruwającą życie narodu.

Pamiętać winniśmy, że oprócz interesów sprzecznych istnieje daleko więcej interesów wspólnych, które łączą różne klasy w pracy dla ogólnego dobra. Pamiętać musimy o tem, że nie nienawiść lecz tylko współpraca wszystkich klas może stworzyć ogólną pomyślność i dobrobyt.

Dobrobyt jednych warstw narodu ściśle uzależniony jest od pomyślnego stanu innych warstw. Największem polem walki klasowej jest antagonizm pomiędzy pracą a kapitałem, pomiędzy pracodawcami i właścicielami środków produkcji — a pracownikami, sprzedającemi swój trud i siły. Jednakże pomimo ostrego antagonizmu, łączy też klasy te najbardziej ścisła zależność. W krajach zubożałych, nie posiadających dostatecznych środków na uruchomienie przemysłu, ogół ludności cierpi biedę, i wskutek braku pracy zmuszony jest do emigrowania zagranicę dla zdobycia sobie zarobku i utrzymania. Odwrotnie znowu rzecz się ma w krajach posiadających nadmiar kapitałów, a cierpiących na brak rąk roboczych. W krajach takich kapitał nie znajdując zastosowania u siebie w domu zmuszony jest szukać zysku w przemyśle u obcych.

Jak sama praca ludzka bez środków materjalnych, bez pomocy odpowiednich narzędzi i maszyn, bez warsztatów i surowców — marnuje się bezużytecznie, nie przynosząc korzyści nikomu, tak z drugiej znów strony i sam kapitał, czy to w formie pieniężnej, czy też w postaci narzędzi pracy ludzkiej jest martwym i bezużytecznym balastem, niezdolnym do wytworzenia najdrobniejszej rzeczy nie mogącym zaspokoić żadnej z potrzeb ludzkich Dopiero współdziałanie obu tych czynników: żywej pracy ludzkiej i martwego kapitału — daje w rezultacie błogie wyniki dla całego społeczeństwa wytwarzając nowe bogactwa i nowe dobra na pożytek ogółu.

Pomimo więc różnic i sprzeczności interesów klasowych, istnieje w dalego większym stopniu solidarność i potrzeba współpracy i współdziałania. Każda klasa w społeczeństwie spełniać winna pewną funkcję społeczną, zaspakajając jakieś potrzeby ogółu, stanowi ona wówczas niezbędną cząstkę organizmu ogólnego. Tylko te klasy, które niczem nie przyczyniają się do postępu i ulepszenia życia całego ogółu, nie mają racji bytu i skazane są w zdrowem społeczeństwie na zagładę.

Przykładów solidarności różnych warstw spotykamy w życiu na każdym kroku pod dostatkiem. Weźmy dla przykładu rolnictwo. Klęski żywiołowe niszczące pracę i plony rolnika, ubożą nietylko jego samego. Razem z nim skutki nieurodzaju ponoszą też wszystkie inne warstwy narodu. — Złe zbiory powodują drożyznę produktów, którą odczuwa cała ludność kraju. Biedny, zubożony klęskami wieśniak niejednokrotnie nie może nabywać wytworów przemysłu miejskiego. Klęska więc nieurodzaju odbija się najfatalniej na dobrobycie ogólnym.

I w życiu jednostek, tak samo jak w życiu klas tysiące nici wiążą wspólne interesy poszczególnych osób z interesem ogółu. Pożar, trawiący dom mieszkalny, niszcząc jego wartość materjalną, obciąża stratami nietylko członków towarzystwa ubezpieczeniowego, lecz krzywdzi również ogół, pozbawiając go pewnej cząstki majątku narodowego w postaci mieszkań zniszczonych, z których przecież zawsze ktoś mógł korzystać.

Z drugiej zaś strony widzimy, że powodzenie i rozwój jednych warstw odbija się pomyślnie na wzroście dobrobytu innych. Praca i wysiłki jednostek, zbogacając je, wytwarzają też zamożność i bogactwo powszechne, z którego korzystają w większej lub mniejszej mierze wszyscy, członkowie danego społeczeństwa. Na każdym przecież kroku korzystamy codziennie z pracy i trudów całego szeregu innych ludzi. Cała nasza cywilizacja i kultura oparte są na pracy i wysiłkach wielu pokoleń naszych poprzedników. Czybyśmy mogli pochlubić się dzisiaj takim rozwojem cywilizacji, gdybyśmy musieli wszystko stworzyć sami siłami jednego pokolenia?

Czytając gazetę, nie zastanawiamy się ile tysięcy głów przez setki lat trudziło się nad tem abyśmy mo mogli codziennie otrzymywać świeże wieści z całego świata. Poczynając od Guttenberga, pierwszego wynalazcy druku, iluż to ludzi dołożyło swych wysiłków nim zbudowano dzisiejsze olbrzymie pośpieszne maszyny rotacyjne, bijące po kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy na godzinę. Ile głów pracowało nad ulepszeniem wyrobu papieru i maszyn do tego potrzebnych? A telegraf, telefon, radjo?? Wszystko to są prace i zasługi innych osób, z których my korzystamy dzisiaj bez żadnych zasług i współudziału naszego w tej pracy?

Oto jest solidaryzm społeczny. Oto dowód przekonywujący, że nie istnieje w społeczeństwie dzisiejszem jednostka, której pomyślność i dobrobyt byłby niezależny od dobrobytu i pomyślności ogółu.

Widzimy więc, że nie nienawiść klasowa posuwa ludzkość naprzód po drodze postępu, cywilizacji i kultury, lecz przeciwnie: współdziałanie i współpraca zgodna wszystkich obywateli. „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje“. To oklepane zda się przysłowie jakże głęboką mądrość kryje w sobie w zastosowaniu do życia społeczeństw, narodów i całej ludzkości.

Tylko miłość, zgoda i współdziałanie wszystkich klas przyprowadza nas do lepszej przyszłości. Nienawiść, niezgoda i walka sprowadzają ruinę i cofnięcie się na niższy poziom kultury i cywilizacji.

Precz z nienawiścią i waśnią klasową! Postawmy sobie zamiast nienawiści ideał miłości i zgody, a walkę klasową zamieńmy na szlachetne współzawodnictwo w pracy dla dobra ogólnego. Wówczas nastaną dla nas lepsze czasy.

Zygmunt TOMASZEWSKI.

Za siedem miljonów lat cała kula ziemska będzie pokryta wodą.

Alfons Borget, profesor przy instytucie oceanicznym, ogłosił ostatnio ciekawą rozprawę o wysokości powierzchni mórz, dotyczącą również bezpośrednio dalszych kolei naszego padołu.

Wszystkim obszarom lądowym zagraża prędzej czy później beznadziejna perspektywa beznadziejnego zawalenia się w odmęty oceanów. Powierzchnie mórz bowiem wbrew powszechnemu mniemaniu, bynajmniej nie są stałe... Ongiś przed wielu wiekami, skurcze kory ziemskiej, przerażające kataklizmy, które wydarzyły się jeszcze w czasach przedhistorycznych bez wątpienia powstały właśnie na tle zmiany wysokości morza: w przyszłości czekają nas również wszelkiego rodzaju niespodzianki, gdyż owe wspomniane zmiany bynajmniej nie ustają, a cytowany uczony stwierdza, że i w obecnych czasach morze podnosi się ustawicznie: każde stulecie, każdy rok wykazuje minimalne ale zupełnie ścisłe przeistoczenia.

Zmiany te wywołują kontynenty przez bezustanne spławianie rzecznych wód. Od rwącego strumyka górskiego, do majestatycznie nizinnie płynącej rzeki — wody kontynentalne bez przerwy choć bardzo wolno spłukują ziemię, a ów osad gromadzi się ustawicznie na dnie oceanów.

Wreszcie stwierdzić należy, że pod wpływem ciążenia oraz spłukiwania przez bieżące wody, powierzchnia kuli ziemskiej szlifuje się ustawicznie; giną różne wyniosłości, ubywa na objętości lądu na korzyść dna morskiego, gdzie gromadzą się odpadki. Geologowie obliczyli i ujęli w cyfrach to ustawiczne zatracanie się kontynentu.

Rezultat ich badań stwierdza zupełnie konkretnie z niewątpliwą ścisłością uczonych, że wody zabierają stałemu lądowi rok rocznie 10 kilometrów sześciennych ziemi.

Ta pojemność naszego biednego globu, osadzona na dnie mórz, sprawia, że poziom wód wzrasta w przeciągu jednego roku o trzydziestą część milimetra. Bagatelka! — powie każdy — ot, jakieś tam „kawałki“ milimetra tylko.... „ziarko do ziarnka a zbierze się miarka“... W danym wypadku, jeżeli w dalszym ciągu damy głos liczbom, rzecz się będzie przedstawiała następująco: milimetr przybywa w ciągu 30 lat.

Wolna lecz nieustanna działalność z biegiem wieków po upływie jakichś mniej więcej siedmiu miljonów lat, spowoduje zupełne zagładzenie się lądów, które wówczas wody pokryją całkowicie A poziom mórz wzrośnie mniej więcej o 400 mtr. ponad stan dzisiejszy pochłaniając wszystko. Taki będzie koniec ludzkości wedle przepowiedni, opartej na badaniach naukowych p. Berget'a.

Uczony profesor kończy swe grozą przejmujące wywody pełnymi smętnej ironji cytatem francuskiego poety Museta, który brzmi:

„Światek nasz łysy bez brody i włosa,
Gładki jak dynia pędzi w niebiosa“.

Iście dantejska wizja! Ale siedem miljonów lat to spory szmat czasu. Ufajmy więc, bo może powiedzie się nam zanim nieunikniona katastrofa nastąpi, wynaleść sposób wywędrowania na gościnniejszą planetę?

O stały Teatr w Kaliszu.

Aktualna sprawa stworzenia stałego Teatru w Kaliszu dochodzi nareszcie do głosu. Dziś rozpoczęte zostały wstępne obrady między Magistratem a delegatami Związku Artystów Scen Polskich reż. Michałem Konstantynowiczem i reż. Jerzym Waldenem, którym Zarząd Główny powyżej wymienionego Związku powierzył zorganizowanie nowej placówki. Zarówno osoby kierowników, jak i złożony przez nich program pracy, gwarantują że Kalisz otrzyma godny siebie teatr. Reż Michał Konstantynowicz, były uczeń i współpracownik wielkiego twórcy rosyjskiego Stanisławskiego, ostatnio reżyser teatru Łódzkiego i kierownik sceny lubelskiej, połączył się w pracy z Jerzym Waldenem, również reżyserem sceny łódzkiej i współkierownikiem słynnego lwowskiego teatru „Senator“, o którym tak wiele rozpisywała się prasa Polska i zagraniczna. Ci dwaj kierownicy rozpoczęli już pracę nad kompletowaniem zespołu, zwacając uwagę na wartości artystyczne i kulturalne nowej trupy. Linja repertuaru, na który składają się utwory od lekkiej komedji zacząwszy, a na współczenym eksperymentalnym dramacie skończywszy, została już Magistratowi złożona. Kalisz więc w sezonie najbliższym zobaczy „To co najważniejsze“ Jenolinowa, „Powódź“ Bergera, „Grę“ Pirandella, „Dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego, „Osiołka“ Conllareta i de Flena i wiele innych pierwszorzędnych sztuk. Z repertuaru polskiego, na który nowa dyrekcja kładzie specjalny nacisk, ujrzymy najlepsze sztuki Fredry, Bałuckiego, a z nowych Szaniawskiego, Grubińskiego, Wroczyńskiego, Winawera i innych. Na dzień 29 listopada projektowana jest specjalna uroczystość Wyspiańskiego. Pozatem kierownictwo będzie w stałym kontakcie z teatrami warszawskiemi, dbając, aby Kalisz zobaczył najświeższe nowości. Jedną z najważniejszych trosk kierownictwa będą przedstawienia dla dzieci, młodzieży i wojska. Poza pracą teatralną, w ścisłem znaczeniu tego słowa, nowa dyrekcja zajmie się zorganizowaniem chóru dramatycznego przy teatrze i stworzeniem koła kulturalno-artystycznego, które przez odczyty dyskusyjne i wieczory poetyckie będzie się starało uzupełnić ważną lukę w życiu nowego świata. Możemy więc oczekiwać, że energiczne poczynania pp. Konstantynowicza i Waldena znajdą w naszem mieście gorące poparcie.

KRONIKA

17 SIERPIEŃ	**WTOREK** Jacka W., Julijanny M. W. słońca g. 4 m. 21. Z. g. 6 m. 57. ☾ W. g. 1 m. 38 pp. Z. g. 10 m. 50 w.

— **Wieczór tańcujący.** W niedzielę wieczorem po konkursach hippicznych w Kasynie oficerskiej 29 p. Strzel. Kan. odbył się wieczór tańcujący urządzony staraniem Dowództwa 3 dywizji Kawalerji, na który otrzymali zaproszenie obywatele ziemscy z okolicy Kalisza oraz grono mieszkańców naszego miasta.

— **Zgon.** W dniu 15 b. m. zmarł w Kaliszu ś. p. Kazimierz Weidlich, b. urzędnik Kaliskiego Urzędu Skarbowego, przeżywszy lat 57.

— **Częściowe uchylanie 10 proc. dodatku od podatków.** Przed 2-ma tygodniami stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało do min. skarbu obszerny memorjał w sprawie 10 proc. dodatku do podatków. W memorjale tym wskazano, że postanowienia przepisu, rozciągającego pobór tego dodatku, począwszy od 1 września r. b. na wszystkie bez wyjątku zaległości i bez względu na moment ich powstania, są sprzeczne z upoważnieniem ustawy, odnoszącej się li tylko do zaległości podatkowych, których terminy płatności przypadają w okresie od 1 lipca do 31 grudnia r. b.

W konkluzji memorjał domagał się wydania zarządzenia, któreby zwolniły od 10 proc. dodatku zaległości podatkowe, — powstałe przed 16 lipca, o ile zostały one odroczone lub rozłożone na raty.

Po rozpatrzeniu tego memorjału min. skarbu częściowo postanowi postulatom kupiectwa łódzkiego uczynić zadość, a mianowicie w sprawie podatku obrotowego za r. 1926.

Izba skarbowa otrzymała specjalny okólnik w tej sprawie, która ustala, iż do kwot wpłacanych, względnie ściąganych przymusowo na poczet I i II zaliczki na podatek obrotowy za 1926 nie należy w okresie od 16 lipca do 31 sierpnia r. b. pobierać nadzwyczajnego 10 proc dodatku. Dodatek ten ma być doliczony dopiero — począwszy od 1 września r. b.

— **Olbrzymie kredyty dla banków łódzkich.** Według informacji łódzkich sfer bankowych akcja kredytowa rządu objąć ma również i banki łódzkie. W tym celu zostaną użyte na pomoc finansową dla zagrożonych banków kredyty rządowe w wysokości 65 milj. zł. któremi dysponować będzie projektowana instytucja finansowa. Ponieważ ta pomoc przewidziana jest wyłącznie dla banków które nie spekulowały na zniżkę waluty polskiej przeto przedstawiciele sfer bankowych Łodzi spodziewają się iż szereg poważnych instytucji finansowych znajdujących się chwilowo w pewnych trudnościach będzie mogło korzystać z pomocy kredytowej.

— **Wzrost łódzkiego eksportu.** Pod koniec maja położenie na rynku handlowym i przemysłowym branży tekstylnej znacznie się polepszyło. Polepszenie to wyraża się w tem, że większa ilość fabryk jest w ruchu. W międzyczasie eksportowano do Rumunji i do krajów Bałkańskich towary na sumę przeszło 4 milj. zł.

— **Utonięcie.** W dniu 2 sierpnia r. b. utopił się 4-letni Czesław Hyżyński syn Leona, ze wsi Młyny—Strachockie, gm. Ostrów—Wartski tureckiego powiatu, który wydaliwszy się z podwórza domu wpadł do obok znajdującej się strugi.

— **Samobójstwo.** W dniu 6 sierpnia r. b. o godz. 6 mieszkaniec wsi Cielce, gm. Grzybki, tureckiego powiatu, Antoni Kozierodzki lat 27, popełnił samobójstwo, przez powieszenie się we własnem mieszkaniu, na łańcuchu u sufitu, w czasie nieobecności domowników.

Z KRAJU.

— **Kurs listów zastawnych przy płaceniu podatku majątkowego.** „Monitor“ z dn. 17 sierpnia ogłasza nast. rozporządzenie Min. Skarbu:

Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie, określone w par. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn 19 lutego 1925 r., w sprawie przyjmowania na poczet podatku majątkowego listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie będą przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 680 za 100 dolarów nominalnej wartości powyższych listów.

Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego Serji I (zobowiązania Banku do wydania listów tej serji), określone w par. 1 rozporządzenia Ministra

Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r., będą przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 130 za 100 nominalnych.

Oba rozporządzenia mają moc obowiązującą od dnia 1 sierpnia 1926 r.

— **Zniżkowe bilety jazdy na VI Targi Wschodnie.** Ministerstwo Kolei przyznało wszystkim zamiejscowym wystawcom i przyjezdnym zwiedzającym VI T. W. we Lwowie, prawo korzystania z ulgi przejazdowej w wysokości 33 proc. od cen normalnych przy użyciu dowolnej klasy pociągów osobowych. Zniżka ta stosowana będzie na postawie stałych kart wstępu, wystawionych imiennie przez Zarząd Targów.

— **Najbogatszy człowiek w Poznaniu działał na szkodę skarbu państwa.** „Gaz. Powszech.“ pisze: Kronika sądowa przewiduje w pierwszych dniach września niezmiernie ciekawą rozprawę. Na ławie oskarżonych zasiądzie jeden z najbogatszych ludzi Poznania, wielokrotny król kurkowy, p. Łuczak, właściciel ogromnego pasażu, kina, łazienek, restauracji, hotelu i t. d. Łuczak jest obwiniony o nadużycia podatkowe w „Apollo“, o czem zadenuncjował go jeden z dyrektorów. Do tej sprawy sprzyłączyła się druga: prokurator p. Dutkiewicz otrzymał doniesienie, obciążające Łuczaka o nielegalne przewożenie większych sum pieniężnych zagranicę. Sędzia śledczy, Wilczak, kończy śledztwo, poczem obie sprawy znajdą się na wokandzie sądowej.

— **Niewypłacalność.** Z Warszawy donoszą, że „Polsprit“, jedno z największych przedsiębiorstw p. Korfantego, **ogłosił niewypłacalność.**

— **Przymus szkolny w Warszawie.** Przymus szkolny w Warszawie obejmuje w nadchodzącym roku szkolnym 1926/7 — 17.300 dzieci, t. j. dzieci urodzone w r. 1919.

Bieżący rok szkolny będzie wyjątkowy, gdyż wszystkie dzieci da się ulokować w szkołach. Dotychczas bowiem pozostało corocznie kilkaset dzieci bez nauki z braku pomieszczenia.

— **Święto 21 warszawskiego pułku piechoty.** 21-y warszawski pułk piechoty obchodzi 22 b m. święto pułkowe w obozie letnim Kępa Polska pod Płockiem.

Program uroczystości rozpocznie „dzień pracy obywatelskiej“ 18-go b. m., jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Okuniewem i apel oficerów i żołnierzy pułku, poległych w obronie Ojczyzny. W niedzielę 22 b. m. o godzinie 10-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo zakończone defiladą pułku; po wspólnym obiedzie żołnierskim nastąpią o godz. 14-ej popisy sportowe i zabawa ludowa.

Dowódca i korpus oficerski 21 p. p. zapraszają na uroczystość święta pułkowego przyjaciół pułku, oficerów rezerwy oraz wszystkich, którzy w szeregach pułku odbyli kampanję wojenną.

Osobne zaproszenia nie będą rozesłane. Dojazd do Kępy Polskiej statkiem; wyjazd z Warszawy ostatni 21 b. m., o godz. 23.30.

— **Sprawa monopolu zapałczanego.** W ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja pod przewodnictwem vice-ministra skarbu p. Dangla, w sprawie wykupu gruntów, budynków i maszyn fabrycznych. Na konferencji ustalono, iż dotychczasowe oszacowania techniczne, dokonane przez ekspertów polskich, mają służyć jako materjał do ustalenia ceny wykupu. Ponadto konferencja zleciła ekspertom z ramienia Ministerstwa Skarbu ustalenie handlowej (rynkowej) wartości objektów. Praca ta będzie ukończona w ciągu 3—4 tygodni.

ZE ŚWIATA.

— **Stuletnia staruszka obcięła sobie włosy „à la garçonne“.** Jak wiadomo starzenie się wyszło zupełnie z mody. Flirt, krótko ucięte włosy, krótka sukienka, jedwabne pończochy, ukarminowane usta i podczernione oczy przestały już być dzisiaj znamionami młodości. Nawet babcie i prababcie, do niedawna oburzające się na wybryki mody współczesnej, sięgać już poczynają po jej do niedawna wyklinane wynalazki.

Rekord jednak "ustanowiła naturalnie w tym kierunku znów Ameryka. Mianowicie p. Margarett Vaggoner, w dniu w którym obchodziła setną rocznicę swoich urodzin, postanowiła uciąć sobie włosy zgodnie z wymogami współczesnej mody, następnie zaś przy pomocy specjalnych przyrządów u nas jeszcze nieznanych, a wprowadzonych już szeroko w fryzjerniach amerykańskich, zaondulować je w piękne fale stale przez lata się trzymające. Cała ta ważna ceremonja została naturalnie uwieczniona przez szereg fotografów.

— **Majątek Stanów Zjednoczonych.** Według sprawozdań ogłoszonych przez federalną komisję w Waszyngtonie, majątek narodowy Stanów Zjednoczonych powiększa się rocznie o 50 do 60 miljardów dolarów. Ogólna wartość krajowego majątku wynosiła w 1925 r. 550 miljar. dol.

— **Zamieszki na Krecie.** Na wyspie Krecie przyszło do rozruchów, wywołanych przez przeciwników prezydenta Pangalosa, Rząd ateński poczynił powstańcom ustępstwa, między inn. zniósł świeżo wprowadzony podatek od alkoholu. Z powodu tych wydarzeń Pangalos przerwał urlop i powrócił do Aten.

— **Wielki wybuch w Szwecji.** W mieście Kirnna, położonym w północnej Szwecji wyleciało kilka magazynów z prochem w powietrze. Domy w pobliżu miejsca katastrofy są zupełnie zniszczone, a straty są ogromne. Przyczyn wybuchu dotąd nie ustalono jeszcze.

— **Wielka wystawa religijna w Lourdes.** Organizacje katolickie w Polsce otrzymały wiadomość, że w Lourdes projektowana jest wielka międzynarodowa wystawa religijna. Do wzięcia udziału w tej wystawie zaproszone będą wszystkie narody katolickie. Ze względu na miejsce wystawy zwiedzane przez ogromne rzesze katolickie całego świata, wystawa będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe.

— **Statystyka klęsk.** Biuletyn Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża ogłasza statystykę katastrof i klęsk pomiędzy 1 września 1925 r. i 1 września 1925 roku. W tym krótkim okresie czasu wydarzyło się 40 trzęsień ziemi, 6 zawaleń się gruntu, 100 powodzi, 74 cyklonów, 14 posuch, 7 wybuchów wulkanicznych, 29 olbrzymich pożarów, 8 klęsk głodowych, — ogółem 267 żywiołowych katastrof w ciągu jednego roku.

— **Stany Zjednoczone i Z. S. S. R.** Wiadomość pochodząca z najbliższego otoczenia prezydenta Coolidge'a potwierdza raz jeszcze decyzję Waszyngtonu w sprawie stosunku do Moskwy Nie może być mowy o pertraktacjach na temat regulacji długów rosyjskich dopóki sowiety nie zniosą dekretu anulującego długi Rosji carskiej.

Z PIŚMIENNICTWA.

— **Echa Marszu Kadrówki.** Komitet Obywatelski V Zjazdu Legjonistów i III Marsz szlakiem Kadrówki w Kielcach wydał okolicznościową jednodniówkę p. t. „6 Sierpień“.

Na treść tego interesującego wydawnictwa składają się poezje Jerzego Brauna, K. A. Czyżowskiego, L. Markowskiego, B. Schmidtówny, kilka utworów prozą przedewszystkiem Marji Jehanne Wielopolskiej oraz wyjątki z rzadkiego dziś „Dziennika Urzędowego Komisarjatu Wojsk Polskich“ z roku 1825.

RADIO.

Program na środę 18 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Koncert popołudniowy; 20.30—22 Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

BERLIN (504) 20.30 Koncert.

WROCŁAW (418) 16.30 Koncert; 22.30—24 Muzyka taneczna.

HAMBURG (392.5) 18.15 Transm. z teatru Miejskiego „Hier die Norag“.

LIPSK (452) 16.30—18 Koncert orkiestry; 22—24 Muzyka taneczna.

PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert orkiestry; 22.02 Koncert popularny.

OSLO (382) 21 Koncert orkiestry.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band; 22 Poczta-Radio.

ZURYCH (513) 16 Koncert kapeli Buchbinder; 20.16 Wieczór utworów Griega.

WIEDEŃ (530) 20 Koncert orkiestry symfonicznej z Burggartenu.

BERN (435) 20.30—22.00 Koncert orkiestry z udziałem solistów.

BRNO (521) 19.30 Transm. z teatru Narodowego. Smetana: „Dwie Wdowy“.

BUDAPESZT (560) 18.30 Koncert orkiestry symfonicznej.

MONACHJUM (485) 13.30—14.30 Kwartet Anny Rosenberg.

MEDJOLAN (320) 21.12—22 Koncert wieczorny; 23—23.30 Jazz-band.

FRANKFURT (470) 16.30—17.45 Amerykańska muzyka taneczna.

DAWENTRY (1600) 13—24 Programy londyńskie.

Czy należy przerachowywać zobowiązania wojenne w złotych w złocie?

W tej niesłychanie palącej sprawie warszawski „Nowy Kurjer Polski“ pisze:

Paląca, a ze względu na nieskończone kontrowersje — właściwie nierozstrzygnięta sprawa należności przedwojennych doczekała się takiego rozwiązania, które przynajmniej częściowo uwzględnia interesy pokrzywdzonych rzesz wierzycieli. Sądy — jak należy wnosić z przytoczonego poniżej wyroku sądu okręgowego we Włocławku — stanęły na tym jedynie słusznym punkcie widzenia, że dalsza redukcja należności przedwojennych przez przerachowanie ich w obecnie n epełnowartościowej walucie byłaby pomnażaniem tych dotkliwych krzywd których nie szczędziła wierzycielom ustawa Zoll'a.

Z tego powodu Sąd Okręgowy we Włocławku w sprawie rozpatrywanej w końcu ubiegłego miesiąca, postanowił, iż przedwojenna suma hipoteczna winna być przerachowana w złotych w złocie, t. j. w jednostkach monetarnych, które powinny być obliczane w stosunku do wartości 1 grama złota, według kursu, ogłaszanego w Monitorze Polskim.

Słuszność tego stanowiska wynika z następujących rozważań — podanych tutaj według wyjaśnień adw. Mutermilcha do którego współpracownik naszego pisma zwrócił się z prośbą o informacje. Dodajemy, iż do wywodów adw Mutermilcha, który był rzecznikiem powodów w tej sprawie, przychylił się całkowicie sąd we Włocławku.

W złotych, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924 r., dochodzone są pretensje; wynikające ze wszelkich tytułów prawnych niezależnie od waluty, na jaką opiewają (artykuł 1) i „złoty“ — art. 2, — będzie obliczany i płatny według kursu franka złotego, ustalonego i ogłoszonego w Monitorze Polskim przez ministra skarbu“. Sąd Okręgowy we Włocławku zastosował się do tych przepisów prawa, które są zupełnie jasne i niedwuznaczne, tembardziej, że inne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z tejże daty (Dziennik Ustaw Nr. 7, poz.6 65) ustala wyraźnie, że „jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest złoty, równający się 9/31 gr. czystego złota“.

Statut Banku Polskiego stanowi, że „Bank Polski posiada przywilej wypuszczania biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym“, lecz przepis ten winien być oczywiście interpretowany w związku z wyżej przytoczonemi przepisami o jednostce monetarnej polskiej, którą wartość kruszcową należy obliczać według kursu złota, ogłaszanego w Monitorze.

Jeżeli dziś powszechnie używane jest określenie „złoty“; a nie „złoty w złocie“ lub „złoty równy frankowi złotemu“, to dlatego, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia określenie „złoty równy frankowi złotemu“. dotyczy, jak podkreśla to rozporządzenie — wyrazu a nie istoty wartości złotego według ustawy monetarnej.

Intencją prawodawcy było przerachowanie zobowiązań przedwojennych, zawartych w walucie stałej, również w walucie ustabilizowanej według zasad polskiej ustawy monetarnej. Było to tembardziej ratio legis, że zobowiązania hipoteczne nie mogą być zależne od chwilowych wahań kursu złotego, na który wpływają najróżnorodniejsze czynniki.

Kapitały zagraniczne na meljoracje w Polsce.

Od p. Edwarda Powierzy, dyrektora Krajowego Tow. Meljoracyjnego otrzymujemy następujące informacje:

Ostatnimi czasy Centralne Towarzystwo Rolnicze oraz Towarzystwo Meljoracyjne otrzymały od zagranicznych grup finansowych pewną ilość ofert zawierających propozycje udzielenia kredytów na inwestycje meljoracyjne w Polsce. Aczkolwiek oferty nadchodzą z różnych stron, to jednak źródłem ich jest zawsze Ameryka, która bada grunt w Polsce za pośrednictwem instytucji instalacyjnych w innych państwach. Zainteresowanie kapitału zagranicznego naszym krajem od niejakiego czasu znacznie wzrosło. Wnosząc z dotychczasowych pertraktacji, jakie prowadzimy, koncerny zagraniczne wyobrażają sobie lokatę kapitałów w Polsce bądź w postaci kredytów meljoracyjnych, udzielanych odpowiednim instytucjom krajowym, bądź w postaci tworzenia przedsiębiorstw własnych, polegających na meljorowaniu dotychczasowych nieużytków.

Poza odsetkiem od kapitałów, towarzystwa zagraniczne dążą zazwyczaj do zastrzeżenia sobie udziału w eksporcie tych nadwyżek płodów rolnych i drzewa, jakie powstają skutkiem, czy to meljoracji, czy budowy kanałów spławnych. Z dotychczasowych rokowań wynika, że kapitał zagraniczny gotów jest zadowolić się mniejszym odsetkiem od stopy procentowej Banku Polskiego.

W sprawie pozyskania kredytów zagranicznych ważnem jest dokładne skrystalizowanie warunków, na jakich z naszego punktu widzenia pożądany byłby udział kapitałów obcych w inwestycjach meljoracyjnych w naszym kraju. Poważną rolę musiałaby tu odegrać kwestja pierwszeństwa hipotecznego pożyczek meljoracyjnych. Przy spełnieniu tych warunków, zdobędziemy wszelkie dane umożliwiające nam ściągnięcie większych kapitałów zagranicznych na nasze potrzeby meljoracyjne.

Kącik radjowy.

Zmiana fal.

Stacja Radjo — Belgique w Brukseli wysyła audycje obecnie na fali, 550.

Kwestja języka w radjo.

Na międzynarodowej konferencji kobiet z wykształceniem akademickiem, odbytem niedawno w Amsterdamie, p. Dawid Sawnoff, wiceprezes Radjo Corporation of America poruszył zaznaczoną w tytule sprawę. Prelegent dowodził, że audycje z Londynu, Paryża i Berlina są coraz lepiej odbierane w całej Europie i że coraz lepiej odbierane są audycje amerykańskie. Skutkiem tego obok muzyki, która jest sama w sobie językiem międzynar. okazuje się konieczność znalezienia również wspólnego języka dla odczytów, wykładów komunikatów i t. d. Początkowo będą cieszyły się największem powodzeniem (pod względem językowym) te stacje które mają najdalszy i największy zasięg. Zwycięstwo odniesie kraj, który dominować będzie jako środek radjonadawczy świata.

Zarząd przymusowy radjostacji Eifel

Skutkiem aresztowania w Paryżu słynnego aferzysty bankowego Stawińskiego wzięto pod zarząd przymusowy radjowy urząd informacyjny wieży Eiffla. Stawiński był posiadaczem koncesji na tę stację.

Niemcy-Brazylja.

Próby robione ze stacją nadawczą w Rio de Janeiro dały wynik o tyle pomyślny, że t. zw. Transradio zamierza, w końcu bm. rozpocząć regularną publiczną komunikację radjową między Niemcami i Brazylją.

Powiększenie zasięgu radjostacji Paryskiej.

Radjostacja paryska na wieży Eiffla wprowadza nowe urządzenia techniczne, które znacznie powiększą zasięg tej stacji. Od pierwszych dni listopada stacja będzie słyszana na dedektorach w promieniu 500 kilometrów. — Drugi broadcasting paryski P. T. T. o wiele słabszy, obliczony właściwie tylko na Paryż, powiększy swój zasięg galenowy do 10 kilometrów.

Ona czy on?

Rzym, Medjolan, Saint Sebastian, Barcelona, Radjo-Enjou, Khey, Warszawa, mają już swoje speakerki, które milutkiemi głosikami anonsują programy stacji.

Londyn już się przekonał do damskiego głosu i poszukuje speakerki.

Co o tem myślicie czytelnicy?
Kogo wolicie?
Zapytuje „Le Radio“, tygodnik radjowy w Lozannie.
On, czy ona?

Druk „Gazety Kaliskiej“ — Nowy Józefiny 8. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.